

Obrzęd odprawiany przed podróżą

Kapłan: Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen. Królu Niebieski. **Trisagion.** Ojcze nasz. Panie, zmiłuj się (dwanaście razy). Chwała, i teraz.

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu. Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga. Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

Psalm 142 – patrz s. .

Diakon mówi ektenię: W pokoju do Pana módlmy się, **po wezwaniu** Za żeglujących, podróżujących, chorych, cierpiących, uwięzionych oraz o ich wybawienie, do Pana módlmy się, **dodając następujące prośby:**

Aby zmiłował się nad sługami swoimi i przebaczył im wszelkie grzechy dobrowolne i mimowolne, i pobłogosławił ich podróż, do Pana módlmy się.

Aby posłał im anioła pokoju, towarzyszącego im i kierującego nimi, zachowującego, broniącego i chroniącego oraz bez uszczerbku zachowującego od wszelkich złych napaści, do Pana módlmy się.

Aby ich chronił i zachował nienaruszonymi od wszelkich wrogich ataków i napaści, do Pana módlmy się.

Aby dał im bezgrzeszną oraz spokojną podróż i pomyślny w zdrowiu powrót we wszelkiej pobożności i czci, do Pana módlmy się.

Aby zachował ich nienaruszonych i niepokonanych przez wszystkich wrogów widzialnych i niewidzialnych, i gniewu złych ludzi, do Pana módlmy się.

Aby pobłogosławił ich dobre zamiary i swoją łaską spełnił je szczęśliwie ku pożytkowi duchowemu i cielesnemu, do Pana módlmy się.

O wybawienie nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Kapłan: Albowiem Tobie przynależy wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Diakon: Bóg i Pan, i objawił się nam. Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie.

Stichos 1: Wyznawajcie Pana, albowiem jest dobry, bo na wieki Jego miłosierdzie.

Stichos 2: Oblegający otoczyli mnie i w imię Pańskie sprzeciwiłem się im.

Stichos 3: Nie umrę, lecz będę żył i opowiadał dzieła Pańskie.

Stichos 4: Kamień, który odrzucili budowniczkowie, ten stał się kamieniem węgielnym, jest on od Pana i jest przedziwny w oczach naszych.

Tropariony, ton 2:

Będąc, Chryste, drogą i prawdą, poślij teraz Twoim sługom, jak niegdyś Tobiaszowi, Twego anioła opiekuna, aby ich strzegł i ku Twojej chwale zachował od wszelkiego zła, dla modlitw Bogurodzicy, jedyny Przyjacielu człowieka.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Zbawco, który towarzyszyłeś Łukaszowi i Kleofasowi w drodze do Emaus, teraz towarzyszy swoim sługom, chcącym podróżować, wybawiając ich od wszelkich złych napaści, wszystko bowiem możesz jako Przyjacielu człowieka.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. **Ton 6:**

Orędowniczko chrześcijan niezawodna, Pośredniczko u Stwórcy wytrwała, nie gardź głosem błagania grzesznych, lecz pospiesz, jako Dobra, zawnosząc nam na pomoc, ufnie wzywającym Ciebie. Pospiesz na nasze błagania i przybądź na wezwanie, orędując zawsze, Bogurodzico, za czczącymi Ciebie.

Prokimenon, ton 4: Pokaż mi, Panie, drogę, którą pójdę,* albowiem ku Tobie wnoszę moją duszę.

Stichos: Zabierz mnie od moich wrogów, Panie, do Ciebie przybiegłem.

Dzieje Apostolskie (perykopa 20; 8, 26-39)

W owych dniach anioł Pański rzekł do Filipa, mówiąc: „Wstań i idź na południe drogą, która prowadzi z Jerozolimy do Gazy. Jest to droga pustynna”. A on poszedł. Właśnie wtedy przybył do Jerozolimy oddać pokłon Bogu Etiop., urzędnik dworski królowej etiopskiej, Kandaki, zarządzający całym jej skarbem, i wracał, czytając w swoim wozie proroka Izajasza. „Podejdz i przyłącz się do tego wozu”, powiedział Duch do Filipa. Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza: „Czy rozumiesz, co czytasz?”, zapytał. A tamten odpowiedział: „Jakżeż mogę rozumieć, jeśli mi nikt nie wyjaśni?” I zaprosił Filipa, aby wsiadł i spoczął przy nim. A czytał ten urywek Pisma: Prowadzą Go jak owcę na rzeź, i jak baranek, który milczy, gdy go strzygą, tak On nie otwiera ust swoich. W jego uniżeniu odmówiono Mu słusności. Któż zdoła opisać ród Jego? Bo Jego życie zabiorą z ziemi. „Proszę cię, o kim to prorok mówi, o sobie czy o kimś innym?”, zapytał Filipa dworzanie. A Filip wychodząc z tego tekstu Pisma opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie. W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę: „Oto woda – powiedział dworzanie – coś przeszkadza, abym został ochrzczony?” Odpowiedział Filip: „Można, jeśli wierzysz z całego serca”. Odpowiedział mu: „Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym”. I kazał zatrzymać wóz, i obaj, Filip i dworzanie, zeszli do wody. I ochrzcił go. A kiedy wyszli z wody, Duch

Pański porwał Filipa i dworzanin już nigdy go nie widział. Jechał zaś z radością swoją drogą.

Ewangelia według Jana (perykopa 47; 14, 1-10)

Rzecz Pan swoim uczniom: „Niechaj się nie trwoży serce wasze, wierzycie w Boga i we mnie wierzcie. W domu Ojca mego wiele jest mieszkań, gdyby było inaczej, byłbym wam powiedział. Idę przygotować wam miejsce. A gdy pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie abyście, gdzie ja jestem, i wy byli. I dokąd ja idę, wiecie, i drogę znacie”. Rzekł do Niego Tomasz: „Panie, nie wiemy, dokąd idziesz, jakże możemy znać drogę?” Odpowiedział mu Jezus: „Ja jestem droga i prawda, i życie, nikt nie przychodzi do Ojca, jak tylko przeze mnie. Gdybyście byli mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i wiedzieliście Go”. Rzekł do Niego Filip: „Panie, pokaż nam Ojca, a wystarczy nam”. Odpowiedział mu Jezus: „Tak długi jestem z wami i nie poznałeś mnie, Filipie? Kto mnie widział, widział Ojca. Jak możesz mówić: Pokaż nam Ojca? Czy nie wierzysz, że jestem w Ojcu, a Ojciec jest we mnie?”

Po Ewangelii diakon mówi ektenię: Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się, **dodając do niej następujące prośby:**

Panie, kierujący stopami ludzi, wejrzyj miłosiernie na Twoje sługi i przebaczywszy im wszelkie grzechy dobrowolne i mimowolne, pobłogosław ich dobry zamiar oraz ich wyjścia i wejścia, i kieruj ich podróży, modlimy się gorliwie, wysłuchaj i zmiłuj się.

Panie, który chwalebnie wyzwoliłeś Józefa ze złości jego braci i skierowałeś go do Egiptu, z błogosławieństwa Twojej łaskawości wszystko uczyni pomyślnym dla tych Twoich sług, chcących podróżować, pobłogosław ich drogę i uczyni ją pomyślną, i bez przeszkód, modlimy się, wysłuchaj i zmiłuj się.

Panie, który Izaakowi i Tobiaszowi posłałeś opiekuna anioła, i przez to ich drogę oraz powrót uczyniłeś pomyślnymi, i teraz, Najłaskawszy, daj Twoim sługom, którzy przez nas się modlą, anioła pokoju, aby kierował ich ku wszelkiemu dobremu dziełu i wybawił ich od wrogów widzialnych i niewidzialnych, i od wszelkiej złej napaści, pozwalając im ku Twojej chwale powrócić w zdrowiu, pokoju i pomyślności, modlimy się gorliwie, wysłuchaj i zmiłuj się.

Panie, który Łukaszowi i Kleofasowi towarzyszyłeś do Emaus, i cali powrócili do Jerozolimy po chwalebnym poznaniu Ciebie, teraz towarzysz swoją łaską i Bożym błogosławieństwem Lekarzu tym Twoim sługom, przez nas gorliwie modlących się i we wszelkim dobrym dziele ku chwale świętego Twego imienia zachowaj, a także pozwól im w zdrowiu i pomyślności powrócić w czasie właściwym, jako wielce łaskawy, modlimy się, szybko wysłuchaj i litościwie zmiłuj się.

Kapłan: Usłysz nas, Boże, Zbawicielu nasz, Nadziejo wszystkich krańców

ziemi i pozostających daleko na morzu, i miłosierny, miłosierny bądź, Władco, dla naszych grzechów i zmiłuj się nad nami. Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Diakon: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Kapłan odmawia tę modlitwę:

Panie Jezu Chryste, Boże nasz, prawdziwa i żywa droga, który zechciałeś podróżować z Twoim przybranym Ojcem Józefem i przyczystą Twoją Matką do Egiptu, a także łaskawie towarzyszyłeś w drodze do Emaus Łukaszowi i Kleofasowi, pokornie modlimy się do Ciebie, Władco najświętszy, i teraz towarzyszyć tym Twoim sługom Twoją łaską. Jak Tobiaszowi, poślij im anioła stróża, który będzie nimi kierował, zachowując i wybawiając ich od wszelkich złych warunków widzialnych i niewidzialnych aniołów, i ku wypełnianiu Twoich przykazań będzie kierował, przeprowadzając ich w pokoju, pomyślności i zdrowiu ich prowadząc oraz pozwalając im cało i bez przeszkód powrócić. I daj im, aby cały dobry swój zamiar ku zadowoleniu Ciebie i ku chwale Twojej pomyślnie spełnili. Albowiem Ty litujesz się i zbawiasz nas, Boże nasz, i chwałę oddajemy Tobie z Ojcem Twoim niemającym początku, i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Po zwykłym odpuszczeniu kapłan daje im do całowania święty krzyż i kropi ich wodą święconą.

Niech będzie wiadomym, że jeśli ma miejsce Liturgia, wtedy wszystkie te ektenie mówi się na Liturgii, i tropariony na swoim miejscu, i Prokimenon, lekcję i Ewangelię, i ektenię po Ewangelii, a po koinonikonie dnia śpiewa się drugi: Pan zna drogę nieskalanych i dziedzictwo ich będzie trwać na wieki. Alleluja. Po modlitwie odmawianej przed amboną kapłan staje w królewskiej bramie, a zamierzający podróżować klękają i czyta modlitwę oraz rozdaje antidoron, daje im krzyż do całowania i kropi ich wodą święconą, błogosławi, i wygłasza zwykle rozesłanie Liturgii.